

WŁODZIMIERZ BIELAK* – LUBLIN

KIEGOSZBIÓR PANIEN NORBERTANEK W IMBRAMOWICACH

Początki księgozbioru klasztornego w Imbramowicach są niejasne. Ks. Roman Nir w 1976 roku twierdził, że „od samego początku Norbertanki posiadały bibliotekę”, w której zbiorach znajdowały się głównie księgi liturgiczne i ascetyczne¹. To samo powtarza w swojej pracy magisterskiej Magdalena Mól z Katowic, przytaczając twierdzenie ks. Nira². Jest to jednak przypuszczenie zbyt daleko idące, oparte, jak się wydaje, na fakcie zachowania sześciu średniowiecznych rękopisów liturgicznych, z których dwa trzynastowieczne antyfonarze są współczesne czasom powstania klasztoru imbramowickiego. Trzeba jednak pamiętać, że takie księgi stanowiły niezbędne wyposażenie kościoła i były wykorzystywane praktycznie do liturgii. Natomiast twierdzenie o posiadaniu przez klasztor biblioteki jest w ogóle fałszywe – takowej norbertanki nigdy nie miały³, można mówić jedynie o księgozbiorze. Czy jednak przed XVIII stuleciem istniał jakiś księgozbiór wykraczający poza zbiór podstawowych ksiąg liturgicznych? Należy powątpiewać. Nie ma o nim żadnych wiadomości. Mamy za to pewne przesłanki pozwalające przypuszczać, że do gromadzenia księgozbioru siostry nie przywiązywały wielkiej wagi: 1) ceny książek były wysokie, a klasztor przez cały okres swego istnienia borykał się z trudnościami finansowymi, 2) zakon norbertański jest zakonem kontemplacyjnym i nie prowadził działalności naukowej lub duszpasterskiej, przy których książki byłyby nieodzowne. Jeżeli nawet jakiś księgozbiór istniał przed wielkim pożarem klasztoru w 1710 roku, to spłonął on do

* Ks. Włodzimierz Bielak – dr historii Kościoła, adiunkt w Ośrodku Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych, Wydział Teologii KUL.

¹ R. Nir, *Rękopisy liturgiczne PP. Norbertanek w Imbramowicach*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 29 (1976) nr 1, s. 48.

² M. Mól, *Zbiory klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach*, Katowice 2008 [rkps w księgozbiorze klasztornym norbertanek w Imbramowicach].

³ Biblioteka to instytucja lub część instytucji gromadząca księgozbiór, opracowująca go i udostępniająca czytelnikom z zewnątrz. W tych kategoriach nie można mówić o bibliotece klasztornej, a raczej o księgozbiorze (T. Moskal, *Biblioteki parafialne w archidiecezji sandomierskiej w XVIII wieku*, Sandomierz 2005, s. 40).

szczętnie, z wyjątkiem ksiąg liturgicznych, które prawdopodobnie przechowywano w zakrystii, a ta ocalała z pożogi.

Gromadzenie księgozbioru

Początek właściwemu księgozbirowi, istniejącemu do dzisiaj, dał ksiądz Dominik Lochman – jeden z największych dobrodziejów norbertanek imbramowickich, który z pewnością rozumiał znaczenie książek dla kultury, a także ich pomocną funkcję w rozwoju duchowym, dlatego starał się wyposażać w nie nowo odbudowany klasztor. W najstarszej zachowanej kronice klasztornej rozpoczętej przez ksienię Zofię Grotówną w 1703 roku jej kontynuatorka, Salomea Bogucka, zapisała pod datą 16 maja 1739 roku taką informację o jego staraniach: „Ksiądz Lochman kanonik krakowski (...), gdzie tylko może zapisać i dostać ksiąg polskich duchownych, te nam posyła i już mamy więcej niż siedmdziesiąt książek polskich duchownych”⁴. Mógłby ktoś uważać, że tak intensywne wysiłki świadczą o próbie przywrócenia strawionej przez ogień biblioteki. Jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, że ksiądz Lochman chciał jak najlepiej wyposażać i zapewnić odpowiedni standard nowemu klasztorowi, w którego restaurację włożył już wiele zabiegów, troski i własnych kosztów.

Tak odkrywamy pierwsze i chyba najważniejsze źródło pochodzenia książek w bibliotece imbramowickiej, czyli darowizny. Rzeczywiście, wiele starodruków zawiera noty proveniencyjne świadczące o przekazywaniu książek bibliotece przez osoby prywatne. Wśród nich prym wiedzie wspomniany już ksiądz Lochman, który znanymi tylko sobie sposobami zdobywał książki i ofiarowywał siostrzom Norbertankom. Możemy jedynie zgadywać, że część z nich mogła pochodzić z jego własnej biblioteki, inne wypraszał od ludzi dobrej woli, niektóre przejmował po zmarłych księżach, albo po prostu kupował. Oczywiście nie on jeden znajduje się na liście ofiarodawców. Są też inni duchowni związani z klasztorem, jak choćby jego komisarz, ksiądz Marcin Węgrzynowicz, i niezwiązani z nim bezpośrednio, których exlibrisy informują o wcześniejszych właścicielach ksiąg. Trudno nieraz ustalić kto składał darowiznę za życia, kto zapisywał ją w testamencie, czyi spadkobiercy decydowali się wspomóc klasztor książkami. W pewnych wypadkach wątpliwości jednak być nie może. Testamentem przekazał książki ksiądz Marcin Węgrzynowicz, zaś ofiarodawcami byli np. sufragan przemyski Stanisław Hozjusz, ksiądz Michał Wodzicki kanonik krakowski. Jest też możliwe, że niektóre książki pozostały po zakonnikach sprawujących posługę duchową.

Drugim źródłem zasilającym bibliotekę klasztorną były same siostry Norbertanki. Wiadomo o nich, że w większości wywodziły się z rodzin szlacheckich, dobrze sytuowanych. Te wступując do zakonu przywoziły prawdopodobnie ze sobą książki. Są poświadczone proveniencje od nowicjuszek. Wiele starodruków jest podpisane imionami i nazwiskami sióstr będących ich właścicielkami. Najczęściej

⁴ Archiwum Norbertanek w Imbramowicach, sygn. A 27, *Historyja domowa klasztoru imbramowskiego ... ode mnie Zofii Grothówny ... ręką własną pisana*, s. 503.

nie sposób ustalić które egzemplarze zostały zabrane z domów rodzinnych, a które ofiarowano im później. W każdym razie książki stanowiące własność prywatną zakonnic były przekazywane z pokolenia na pokolenie zanim w końcu trafiły do biblioteki klasztornej. W jednej z nich taką zapisano dedykację: „Ja Katarzyna Zarzycka (....) ofiaruję tę książkę imć pannie Tekli Michałowskiej na znak przywiązania mego ku sobie jej na zawsze”. Dla niektórych zakonnic książki przepisywano ręcznie, pewnie na zamówienie, co kopista wyraźnie zaznaczał, np. „Dla ksieni Katarzyny Bąkowskiej. ks. S. T.” albo „te rubryki z brewiarza premonstratenskiego wyjąwszy przetłumaczył na polskie i ręką swoją napisał wszystkie dla siostry swojej panny Marianny Paszkowskiej zakonnicze św. Norberta konwentu buskiego niegodny brat Jan Chryzostom Bodzenta”.

Po trzecie książki do księgozbioru klasztornego w Imbramowicach trafiały w skutek kontaktów między klasztorami. Taka była praktyka i w innych zakonach⁵. Najstarsze rękopiśmienne antyfonarze przechowywane w Imbramowicach powstały w Płocku, gdzie także fundowano klasztor Norbertański w tym samym mniej więcej czasie. Niektóre starodruki mają poświadczoną proveniencję z klasztoru w Busku, z którym norbertanki imbramowickie utrzymywały żywe kontakty. To samo można powiedzieć o związkach z klasztorem krakowskim na Zwierzyńcu, skąd również pochodzi pewna liczba książek. Poza tym książki należące do klasztoru w Busku mogły trafić do Imbramowic w 1818 roku wraz z ostatnimi Norbertankami buskimi. Ponadto zdarzają się egzemplarze ofiarowane przez mniszki innych rodzin zakonnych. Np. Aniela Olszańska norbertanka z Buska, otrzymała *Teologię zakonną* autorstwa franciszkanina Daniela Bryknera od karmelitów bosych z Krakowa. Inna siostra otrzymała *Rozmyślenia codzienne na cały rok* autorstwa K. St. Solskiego od jezuitę ks. Rakowskiego.

I wreszcie można domniemywać, iż pewne książki pojawiły się w klasztorze w związku z prowadzeniem przez Norbertanki nauczania dziewcząt. Od XVIII wieku program nauczania obejmował naukę języków obcych: niemieckiego, francuskiego, a zapewne i łaciny.

Wśród druków osiemnastowiecznych pojawiają się słowniki i dzieła w językach obcych. Kto wie, czy rodzice dzieci oddawanych do klasztoru na ćwiczenie nie zapewniali im w ten sposób pomocy naukowych.

Mógłby ktoś się zastanawiać, czy w okresie staropolskim klasztor liczył jedynie na ofiarodawców, czy nie przeznaczał swoich środków na zakup książek? Otóż z wielką dozą prawdopodobieństwa można twierdzić, że zakupów nie było, a przynajmniej nic nie świadczy o takim sposobie uzupełniania księgozbioru. Natomiast trudności finansowe z jakimi klasztor borykał się przez całe stulecia sugerują, że o zakupie książek nie myślano.

Sposoby gromadzenia księgozbioru klasztornego w Imbramowicach, jakie można obserwować w jego początkach w XVIII wieku, prawdopodobnie przeżywały przez następne stulecia, aż do czasów współczesnych.

⁵ J. Gwóźdź, *Biblioteka panien benedyktynek łacińskich we Lwowie (XVI – XVIII wiek)*, Katowice 2001, s. 60.

Organizacja księgozbioru

Obecny księgozbiór podzielony jest na trzy zasadnicze zbiory: księgi rękopiśmienne, książki drukowane i czasopisma.

Wśród ksiąg rękopiśmiennych najważniejsze miejsce zajmują księgi liturgiczne, zwane w klasztorze rękopisami muzycznymi z tego względu, że zawierają śpiewy gregoriańskie wraz z zapisem nutowym. Do tej grupy należą najcenniejsze zabytki księgozbioru imbramowickiego: dwa antyfonarze płockie z początku XIII wieku, gradual z wieku XIV. Ponadto klasztor posiada 3 rękopisy piętnastowieczne, jeden szesnastowieczny, trzy z wieku XVII i ponad 20 z XVIII i XIX stulecia. Rękopisy liturgiczne zostały skatalogowane i opisane przez ks. Romana Nira i ks. Ireneusza Pawlaka.

Na uwagę zasługują książki przepisywane ręcznie z wydań drukowanych, czasami zdobione oryginalnymi rycinami, pochodzącymi być może ze zniszczonych egzemplarzy. Pisano je misternie, nierzadko kolorowym atramentem, ozdabiano kolorowymi obrazkami. Przykładem są *Lamenty albo żale serdeczne i głosy żałobne dusz chrześcijańskich* autorstwa Jacynta Przetockiego wydane w Krakowie w 1647 roku a przepisane dla ksieni Katarzyny Bąkowskiej w latach 1752-1753

Drugim zbiorem są książki drukowane podzielone na cztery działy: starodruki, książki dziewiętnastowieczne, książki współczesne. Wśród tych ostatnich wydzielono książki pozostałe po szkole rolniczej prowadzone przez siostry norbertanki.

Dotąd najlepiej poznany jest zbiór starodruków i czasopism. Te ostatnie w ubiegłym roku skatalogowała pani Magdalena Mól z Katowic przy pisaniu pracy magisterskiej na temat zbiorów klasztoru sióstr Norbertanek, wykazując istnienie w księgozbiorze 325 tytułów czasopism⁶.

Więcej uwagi możemy poświęcić w tej chwili starodrukowi, na temat których nie ma jak dotąd wyczerpujących publikacji, ale działania zmierzające do ich skatalogowania zostały już podjęte przez Instytut ABMK. W ich wyniku skatalogowano około 780 starodruków, które były systematycznie przywożone do Lublina. Niestety, gdy udało się uzyskać bezpośredni dostęp do klasztoru, okazało się że została pominięta znaczna ich część, bowiem siostry uznały je za dublety nie informując nawet o ich istnieniu. Dotyczy to około 115 woluminów, nie licząc tych, które zaliczono do ksiąg rękopiśmiennych, jako że zostały oprawione wspólnie z rękopisami.

Dział starych druków został podzielony na pododdziały ze względu na treść i charakter książek, oraz opatrzony odpowiednią sygnaturą składającą się z litery objaśniającej przynależność do danej grupy książek, umyślnej liczby oznaczającej wiek w którym książkę wydano i kolejnego numeru w inwentarzu zapisanego cyframi arabskimi. Tego podziału dokonano najprawdopodobniej tuż po zakończeniu II wojny światowej podczas sprzątania inwentarza.

A – ascetyka, B – biografie, (do których należą głównie żywoty świętych), H – historia, I – inne, K – kazania, M – medytacje, N – nabożeństwa, T – teolo-

⁶ Mól, *Zbiory klasztoru*, s. 86 nn.

gia. Trzeba zaznaczyć, że ten podział dotyczy całego księgozbioru z wyjątkiem rękopisów. Najliczniej są reprezentowane poddziały A, M i N, pod względem liczebności niemalże identyczne. Łącznie stanowią ponad 50 % wszystkich starodruków i najbardziej odpowiadają charakterowi księgozbioru. Książki przecież służyć siostronom zakonu kontemplacyjnego pomocą w rozwoju życia duchowego, nauce medytacji i w modlitwie. Uzupełnienie dla książek o charakterze duchowym stanowią żywoty świętych, na czele z trzynastotomowym dziełem *Historia Kościelna czyli zbiór żywotów świętych Pańskich...* wydanym w Krakowie w latach 1799-1800.

Jest godne podkreślenia, że pośród starodruków imbramowickich znaleziono, jak do tej pory, cztery niezwykle rzadkie pozycje, które śmiało można zaliczyć do tzw. białych kruków:

– *Rozmowy z Bogiem duszy pobożnej...* wydane w Wilnie w drukarni Królewskiej w roku 1778;

– *Ziemia Święta albo Droga Krzyżowa ... w kościołach braci mniejszych S. Franciszkanów Reformatów Wielko-Polskiej Prowincji fundowana*, wydana w 1773 roku – są to pierwsze w języku polskim drukowane rozważania Drogi Krzyżowej.

Przechowywanie książek

Księgozbiór jest przechowywany na pierwszym piętrze budynku klasztornego. Najstarsze i najcenniejsze książki umieszczono w dwóch szafach ustawionych w krużganku: pierwsza przeznaczona dla rękopisów i starodruków, druga dla książek dziewiętnastowiecznych. Szafa na starodruki i rękopisy, bogato zdobiona, pochodzi z XVIII wieku. Niektórzy przyjmują, że została wykonana według projektu architekta klasztoru – Kaspra Barzanki. Oczywiście tej możliwości wykluczyć nie można. Pozostaje ona zgodna z opinią konserwatora, datującego jej powstanie na pierwszą ćwierć XVIII stulecia. Jednak w świetle relacji *Kroniki Zofii Grotówny*, pewności mieć nie można, bowiem informację o jej instalacji zapisano dopiero pod datą 16 maja 1739 roku, a więc trzynaście lat po śmierci Barzanki, a zasługę przypisano w całości ks. Dominikowi Lochmanowi. Z tej notatki dowiadujemy się o pierwotnym wyglądzie owej szafy: „Na korytarzu przy chórze sporządził nam wielmożny imię ksiądz Lochman (...) szafy na bibliotekę z obrazami, frankami, z kratami mosiężnymi, sztukami niektórymi pozłacanymi”⁷. Szafa na druki XIX wieku jest o wiele mniejsza, skromniejsza i oczywiście późniejsza.

Pozostałe książki przechowywane są w drewnianych zamykanych szafach ustawionych w innych pomieszczeniach. Przeznaczono dla nich trzy oddzielne pokoiki: jeden dla czasopism, drugi dla książek po bibliotece szkoły rolniczej, a trzeci dla książek współczesnych, będących obecnie wykorzystywanym przez siostry księgozbiorem podręcznym.

⁷ Zofia Grothówna, *Kronika*, s. 503.

Zakończenie

Obecnie dostępny księgozbiór jest tylko częścią księgozbioru dawnego. W ciągu wieków został on niewątpliwie rozproszony, a odtworzenie jego zawartości nastręcza wiele problemów. Nie zachowały się stare inwentarze. Prawdopodobnie w ogóle ich nie było. Są za to pewne wiadomości o wynoszeniu książek z klasztoru: znaczną ich ilość zabrał Samuel Linde w początku XIX wieku i przekazał Bibliotece Narodowej w Warszawie, część sprzedano dla ratowania budżetu klasztornego, a część po prostu rozkradziono. To jednak co pozostało jest godne uwagi, troski i dalszych badań.

THE BOOK COLLECTION OF THE NORBERTINE SISTERS IN IBRAMOWICE

Summary

The article presents the convent book collection of the Norbertine Sisters in Ibramowice. Its beginnings date back to the first half of the 18th century. The convent was rebuilt after the fire in 1710. Then its greatest benefactor, the Rev. Dominik Lochman, made an effort to found a library to which he himself gave a lot of books. The library established by the Rev. Lochman grew bigger throughout the following years. The books mainly came from donors, but some of them were brought by sisters who entered the convent, including those nuns who were resettled from dissolved convents, for example from Busko.

The present-day book collection is divided into five categories: manuscripts, antique books, nineteenth-century books, modern books and magazines. The size of the book collection is not exactly known. So far it has been possible to confirm the existence of about 30 music manuscripts, which were written from the 18th to the 19th century, over 800 antique books and over 300 titles of magazines. The most valuable books are the thirteenth-century antiphonaries of Plock, the fifteenth-century gradual and a few extremely rare antique books.

Translated by Aneta Kiper